

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Powrót p. Titulescu

Wśród przynębienia w ostatnim tygodniu straszliwym nie-szczęściem marsylskim Jugosławii, Francji i Europy, które pochłonęło całą uwagę, niepodobna było dać wyraz szczeremu zadowoleniu, jakie wywołać musiało doniesienie z Bukaresztu wieczorem 9-go b. m., że p. Titulescu przyjął stanowisko ministra spraw zagranicznych w odnowionym 2-go b. m. rządzie p. Tatarescu.

Wiadomo było, że p. Titulescu w telegramie z Montreux z 28-go w. b. m. zgłosił ustąpienie, odczuwając przeszkody w kierownictwie polityką zagraniczną państwa. P. Tatarescu przedstawił 1-go b. m. królowi prośbę o zwolnienie całego rządu, król powierzył mu zadanie stworzenia nowego rządu, rząd ten powstał 2-go b. m. z małymi zmianami i z nieobsadzonym ministerstwem spraw zagranicznych. Na 8-my b. m. zapowiedziano przyjazd p. Titulescu i rozmowy jego z p. Tatarescu i z królem.

W samej Rumunii pogłoski o... zmianie kierunku polityki zagranicznej rumuńskiej miały... krótkie życie.

Nazajutrz po przebudowie rządu wyszedł 1-szy numer nowego dziennika p. n. Curajul, t. j. Odwaga, wydawanego przez p. Stefana Tatarescu, brata prezesa rady ministrów, który ogłosił tam uwagi p. t.:

— Nowe widnokregi w polityce zagranicznej.

Były tam, krótko mówiąc, przytyki do polityki p. Titulescu, jako zbyt związanej z Francją, a trochę zerkań w stronę Niemiec.

Prezes rady ministrów p. Tatarescu tegoż dnia odwiedził posła francuskiego w Bukareszcie p. d'Ormesson i zawiesił nieodwołalnie dziennik niesfornego braciśka.

Dlatego też równie przedwcześnie, jak niewczesne, były w pismach obozu rządowego u nas, po przesileniu rumuńskim z 1-go i 2-go b. m., powitania nowego kierunku polityki zagranicznej w Rumunii i radosne pożegnania p. Titulescu, w domniemaniu, że... obalili go wynurzenia posła Rzpłitej w Bukareszcie p. Arciszewskiego z 15-go ub. m. z zarzutami, których znaczenie bez ogródek też same pisma u nas objaśniły w tym duchu, że polityka p. Titulescu jest zbyt uległa wpływowi Francji.

W rzeczywistości już sama zapowiedź przyjazdu p. Titulescu na rozmowę nie tylko z p. Tatarescu, ale także z królem, dostatecznie wskazywała, jak to się skończy.

P. Titulescu przyjechał, przeprowadził 8-go b. m. rozmowy z królem i z politykami, oraz zapowiedział, że da ostateczną odpowiedź 10-go b. m., ale 9-go b. m. wieczorem doniesiono urzędowo:

— W związku z ostatnimi zdaniem p. Titulescu dał odpowiedź przychylną już dzisiaj wieczorem i złożył przysięgę.

Ciągłość, w ręku znakomitego dyplomaty, polityki zagranicznej rumuńskiej, rumuńsko-czechosłowacko-jugosłowiańskiej, rumuńsko-polskiej, rumuńsko-europejskiej, jest korzyścią oczywistą, a im cięższe czasy, tem cenniejsza.

St. St.

Misterna sieć spisku chorwackiego

8 wykonawców zamachu, 1 zabity, 2 aresztowanych

Były minister jugosłowiański aresztowany

Aresztowanie ministra

PARYŻ, 13. 10. (PAT.). Aresztowany w Paryżu b. jugosłowiański Minister Spraw Wewnętrznych Pribicevic, jak donosi z oburzeniem socjalistyczny „Populaire“, ma być wydany z granic Francji. Pribicevic po zamachu stanu w r. 1929 był aresztowany i osadzony w więzieniu jugosłowiańskim, zdołał jednak zbiec początkowo do Czechosłowacji a później do Paryża, gdzie, jak pisze „Populaire“ trzymał się z dala od wszelkiej polityki. Pribicevic jest kawalerem legii honorowej.

Zamachowcy

PARYŻ, 13. 10. (PAT.). Prasa podaje zestawienie osób, które według dotychczasowych wyników śledztwa, brały udział w zamachu na króla jugosłowiańskiego Aleksandra. Są to następujący rewolucjonści chorwaccy, członkowie znanej organizacji bojowej „Ustawa“:

1) Kelemen, zabójca króla, prawdziwe jego nazwisko dotychczas nie zostało ustalone. Przypuszczalnie nazywa się Rudolf Suk.

2) Iwan Rajticia, występujący pod nazwiskami Benesz lub Sever, bezpośredni współnik zabójcy, aresztowany.

3) Zwonimir Pospizil, występujący również pod nazwiskami Novak albo Ingar Sungar, również współnik zabójcy.

4) Silny vel Janow Bombay. Tożsamości jego nie stwierdzono. Wspólnik Kelemana, biorący udział w zamachu marsylskim, poszukiwany przez policję.

5) Malny vel Chalny (tożsamości nie stwierdzono, niewyjaśniona jest także jego rola w zamachu), zbiegł z rąk żandarmerji w Fontainebleau, poszukiwany przez policję.

6) Szabo, mąż zaufania dr. Pawelicza, kierownika ruchu nacjonalistycznego chorwackiego i rewolucyjnej organizacji „Ustawa“. Faktyczny kierownik spisku i zamachu marsylskiego. Niektóre dane wskazują, że jest on osobą identyczną z Malnym, poszukiwaną przez policję.

7) Wreszcie pewna piękna kobieta, która towarzyszyła spiskowcom w Marsylii i Aix-en-Provence, gdzie podawała się za Marję Judrosz vel Vudrow. Kobieta ta zatrzymywała się w hotelach pierwszej klasy. W jej eleganckich walizkach miał być ukryty cały arsenał. W ten sposób prawdziwi zamachowcy do ostatniej chwili nie posiadali w swych bagażach nic takiego, co mogło zwrócić na nich podejrzenie w razie nieoczekiwanej rewizji.

8) Poza tem duże zaciekanie wzbudza postać niejakiego Kramera, który miał odgrywać rolę organizatora spisku i na którego ślad policja dotąd nie natrafiła.

On to właśnie miał być „delegatem“, którego przybycia Novak i Benesz oczekiwali w Paryżu.

Cała prasa zwraca uwagę na niezwykle staranność z jaką zamach był przygotowany. Organizacja terrorystyczna przewidziała wszystkie możliwości i podzieliła doskonale role.

Podczas gdy policja kontynuuje obławę w lesie Fontainebleau na Malnego vel Chalnego, niedaleko miejscowości Annemasse, gdzie przebywa Novak i Benesz, aresztowano podejrzanego osobnika, co do którego zachodzi przypuszczenie, iż współdziałał w spisku. Stwierdzono narazie, że 8 i 9 b. m. przebywał on w Marsylii.

W samej Marsylii aresztowano niejakiego Olhe, Jugosłowianina. Tak samo w Caen, Douai i Calais aresztowano szereg osób, których związek ze spiskiem nie jest wykluczony.

Zeznania Rajticia

GENEWA, 13. 10. (PAT.). Z Annemasse donoszą: Przesłuchiwanie Benesza alias Rajticia trwało całą noc i kontynuowane było dziś przed południem. Komisarz policji Petit udzielił przedstawicielom prasy następujących informacji:

Rajticia oświadczył, że opuścił Jugosławię w roku 1928. W roku 1932 przybył na Węgry, gdzie wstąpił do chorwackiej organizacji rewolucyjnej Pavelicza.

Rajticia przyznał się, że przebywał przez pewien czas w obozie emigrantów w Janka Pusztu, w pobliżu granicy jugosłowiańskiej, w którym około 20—30 osób ćwiczyło się w strzelaniu.

27 września wręczono mu paszport węgierski na nazwisko Sewera. Podczas gdy Pospizil dostał paszport na nazwisko Bombaya. Wraz z Silnym udali się do Zurichu, gdzie spotkali Suka i jeszcze jednego osobnika, który był kierownikiem wyprawy. Z Zurichu udali się do Lozanny, gdzie zamieszkali w Hotelu de Palmes. Kierownik wyprawy zakupił im ubrania, z których usunięto etykiety firmowe. W Lozannie dano im fałszywe paszporty czeskie, odbierając węgierskie. Z Lozanny spiskowcy przepłynęli na brzeg francuski jeziora i udali się do Paryża.

Wysiedli w Fontainebleau, skąd do Paryża dostali się autobusem. Oświadczenia Rajticia potwierdzają całkowicie wczorajsze zeznania Pospizila. Dzisiaj wieczorem obaj aresztowani będą przewiezieni do st. Julien.

Trzeci uczestnik spisku?

PARYŻ, 13. 10. (PAT.). — Dziś wieczorem aresztowani Pospizil i Rajticia zostali przewiezieni z Annemasse do Annecy, gdzie osadzono ich w areszcie w oczekiwaniu na polecenie prokuratora co do przewiezienia ich do Marsylii.

Zrekonstruowany gabinet Doumergue'a

Laval następcą min. Barthou

Cheron wreszcie ustąpił

PARYŻ, 13. 10. (PAT.). — Na dziś wieczór premier Doumergue zwołał posiedzenie członków gabinetu. Dzienniki oczekują, że jeszcze dzisiaj będą powzięte decyzje w sprawie zmian gabinetowych. Jak twierdzi „Le Jour“, największe trudności napotkano przy obsadzeniu teki ministra Spraw We-

wnętrznich, którą początkowo chciano zaofiarować Marquetowi. Kandydatura ta spotkać się miała ze sprzeciwem ze strony radykałów, przyczem osobiście w tej sprawie miał interwenjować b. premier Chautemps. W rezultacie postanowiono stanowisko ministra Spraw Wewnętrznych zaofia-

rować przedstawicielowi radykałów, którzy stanowią największą grupę parlamentarną. Mówią że Ministrem Spraw Wewn. zostanie dep. Marchandau lub Delbos, sprawy zagraniczne obejmie Flan din lub Laval, sprawiedliwość po ministrze Cheronie, który dobro- wolnie ma zgłosić ustąpienie, obejmie Marin lub sen. Roy.

PARYŻ, 13. 10. (PAT.). Zgodnie z przewidywaniami, rada ministrów na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu przyjęła do wiadomości dymisję ministra Sarraut i postanowiła wystąpić do prezydenta republiki z wnioskiem o nominację deputowanego Marchandau na stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych, senatora Pierre Laval — na Min. Spraw Zagranicznych i dep' Louis Rollin — na ministra kolonii.

Na tem posiedzeniu Minister Sprawiedliwości Cheron podał się do dymisji, która została przyjęta. Następcy jego narazie nie wyznaczono.

„Necne oszczerstwo i kłamstwo“

„Węgry nie miały nic wspólnego z zamachem“

BUDAPESZT, 13. 10. (PAT.). — Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, że cała prasa węgierska piętnuje z oburzeniem fałszywe i tendencyjne wiadomości, zmierzające do ustalenia łączności między Węgrami a zamachem w Marsylii.

W pełnym rozgoryczeniu artykule, zatytułowanym „Niee oszczerstwo i kłamstwo“ dziennik „Az Est“ występuje przeciwko wrogiej kampanji pewnej części prasy, ujawniającej się przy okazji każdego niemal wypadku o znaczeniu międzynarodowym, a zmierzającej do szkalowania Węgier przez najbardziej nieprawdopodobne oszczerstwa. Węgry nie miały nic wspólnego z zamachem marsylskim. Emigranci przebywający w Węgrzech podobnie, jak w wielu innych krajach, lecz o ile więcej emigrantów chorwackich przebywa naprzykład w Paryżu!

„Nolcorai Ujsag“ pisze, że Węgry zachowują absolutny spokój. Ohydne oszczerstwa odbijają się o tarczę bez skazy, jaką stanowi rycerskość narodu węgierskiego.

Policja węgierska

wypełni swój obowiązek

PARYŻ, 13. 10. (PAT.). — Pisma drukują półoficjalne doniesienie „Budapesti Hirlep“, który za-

pewnia, że nie należy dawać wiary zeznaniom dwóch Chorwatów, aresztowanych w Annemasse, a o ile fakty te są prawdziwe, policja węgierska wypełni swój obowiązek. Tymczasem jest możliwe, pisze dziennik, że wszystko to jest tylko pragnieniem pewnych kół, które chciałyby wplątać pośrednio Węgry w całą aferę. Wobec tych zakusów zachowamy zimną krew i spokój. Oszczerstwa tego rodzaju nie mogą nas dotknąć.

BUDAPESZT, 13. 10. (PAT.). — Prasa węgierska w dalszym ciągu ogłasza artykuły, protestujące przeciwko mieszanin Węgier w sprawę mordu w Marsylii.

Akeja, zmierzająca do wmiesza-

nia Węgier w sprawę morderstwa króla Aleksandra — piszą dzienniki węgierskie — wzięła początek w Czechosłowacji i stamtąd dostała się do prasy francuskiej. Dzienniki czeskie udowodniły, że Kelemen jest nazwiskiem węgierskim od imienia „Koloman“. Okazało się jednak, że prawdziwe nazwisko brzmiało Suk, i z językiem węgierskim nie ma nic wspólnego.

Prasa węgierska podkreśla, że na Węgrzech nie ma żadnego obozu emigracyjnego chorwackiego, ani partii chorwackiej. Jeżeli jest pewna, mała zresztą, ilość emigrantów chorwackich, to są oni także w wielu innych krajach.

Obóz w Berezie Kartuskiej

nie będzie zlikwidowany

W dobrze poinformowanych kołach sanacyjnych utrzymują, że wbrew poprzednim zamierzeniom obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej nie będzie obecnie zniesiony. Wszyscy ci, którzy zmuszeni będą spędzić zimę w obozie zostaną przeniesieni do

domów murowanych, w których mieściła się dawniej szkoła podchorążych. Ponadto utrzymują, że okres pobytu szeregu izolowanych w Berezie został decyzją sędziego śledczego Kordymowicza przedłużony o dalsze trzy miesiące.

Min. Miedziński — do Genewy?

Zmiany w dyplomacji

W sferach dyplomatycznych utrzymują, że ambasadorem polskim w Londynie będzie mianowany niebawem dotychczasowy stały delegat Polski przy Lidze Narodów minister Raczyński.

Wobec tego zawakuje stanowisko stałego delegata przy Lidze Narodów. Mówią, że jednym z kandydatów na to miejsce jest b. minister p. Bogusław Miedziński, o ile oczywiście stanowisko stałego delegata będzie utrzymane.

Film z zamachu marsylskiego

będzie oceniany w Polsce

Dwa zagraniczne towarzystwa filmowe podjęły starania o sprowadzenie do Polski dla kroniki aktualności sensacyjnego obrazu

filmowego nakręconego w czasie zamachu na króla Aleksandra i ministra Barthou w Marsylii.

Film ten przedstawiony będzie w krótkim czasie naszej cenzury, która zadecyduje czy może on być demonstrowany w polskich kinematografach.

Prace rządu nad budżetem

Pogłoski o obniżeniu sumy ogólnej

W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzpłitej przyjął ministra skarbu p. Zawadzkiego. Audjencję tę wiąże w kołach politycznych z pracami budżetowymi rządu, które obecnie właśnie wchodzi w stadium ostateczne.

Wodle obiegających pogłosek budżet ma być zredukowany (mówi się nawet o sumie 200 milionów, co jednak nie wygląda prawdopodobnie), przyczem nawet w budżecie min. spraw wojskowych, który dotąd był uznawany za „opanaczony“, ma nastąpić zmniejszenie wydatków o 20

milionów. Na największe trudności natrafia podobno opracowanie budżetów ministerstwa oświaty, rolnictwa, oraz przemysłu i handlu.

Niezależnie od tych redukcji omawiana jest bardzo szczegółowo sprawa rentowności przedsiębiorstw państwowych i monopolów. Rząd domaga się zredukowania wydatków i zwiększenia dochodów tych przedsiębiorstw, których rentowność w stosunku do włożonego kapitału jest bardzo niska.

Gen. Długoszowski

będzie reprezentował Polskę na pogrzebie króla

WARSZAWA, 13. 10. (PAT.). Na uroczystości pogrzebowe J. K. M. Aleksandra 1-go, króla Jugosławii, udaje się do Białogrodu, jako przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. i armji polskiej, w charakterze ambasadora nadzwyczajnego, generał brygady, dr. Bolesław Wieniawa-Długoszowski wraz z towarzyszącym mu oficerem.

WYSTAWA DRZEWORYTÓW

zgłoszonych na subskrypcję

otwarta dziś od g. 12-ej do 2-giej pop.

w lokalu redakcji ABC, ul. Nowy Świat 22